

№ 166.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Maryi Magdal.
Śr. św. Apolinarego B.
Czw. św. Krystyny P. M.
Piąt. św. Jakóba Ap.
Sob. św. Anny Matki.
Niedz. św. Kunegundy.
Pon. św. Inocentego.

Wschód słońca godz. 4 m. 06
Zachód słońca godz. 8 m. 06
Dług. dnia godz. 16 m. 00
Długość nocy godz. 0 m. 45

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 5;

Telefonu № 595.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 22 lipca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

POLONIA PALACE HOTEL

ALEJE JEROZOLIMSKIE № 53,

wprost Dworca Wiedeńskiego. Adres telegraficzny i telefoniczny Polonia-Warszawa.

**HOTEL luksusowy. RESTAURACJA francuska. KAWIARNIA z salo-
nem damskim. FRYZYER i perfumerya najmodniejsza. SKŁAD WIN
wyborowych z własnych piwnic hotelów Europejskiego i Polonia.
PRALNIA pośpieszna.**

2243

Staraniem Piotrkowskiego Tow. Rolniczego

odbędzie się w Piotrkowie
w d. 15, 16 i 17 sierpnia r. 1913

2460

ROLNICZA WYSTAWA-POKAZ

obejmująca działy: Hodowlany, Rolniczy, Ogrodniczo-Pszczelarski, Maszyn i narzędzi rolniczych, Rzemiosł i przemysłu ludowego, Przemysłu związanego z rolnictwem, Rybołówstwo, Leśnictwa i myślistwa i Organizacji rolnej. Otwarcie nastąpi 14 sierpnia r. Bliższych informacji udziela Komitet Wystawy, Piotrkowskie Tow. Rolnicze.

Dr. Mittelstaedt

powrócił.

2245

Nikołajewska 67.

Zabiegi pokojowe.

Gdyby obie grupy wielkich mocarstw, trójprzymierze i trójporozumienie były z sobą zgodne, to wspólne ich a energiczne wzmieszenie się w sprawy bałkańskie od razu położyłoby kres wojnie i tyle pożądaną przez ludy Europy pokój na Bałkanach stałby się faktem spełnionym. Niestety, rywalizacja mocarstw z dodatkiem wystąpienia niektórych z nich na własną rękę i intrygi podtrzymują zawieruchę wojenną na półwyspie Bałkańskim.

W ostatnich atoli dniach pojawiły się oznaki, wskazujące, że obie grupy mocarstw w celu zapobieżenia bardzo groźnym następstwom i dla utrzymania powszechnego pokoju doszły nareszcie do przekonania, że należy coś uczynić, by położyć kres rzeziom na Bałkanach.

W Konstantynopolu ambasadorowie francuski, rosyjski i angielski wywarli nacisk na Turcyę, by uszanowała traktat pokojowy, podpisany w Londynie.

Przedstawiciele mocarstw w Bukareszcie wywarli pewne wrażenie, gdyż jak informują depesze z Rumunii, zeszłego tygodnia wojska rumuńskie opuściły już zajęte Ruszczyk i Warnę.

Czynnikiem rozstrzygającym jednak w obecnej sytuacji jest Rumunia. Gdyby Europie udało się ją nakłonić do rozpoczęcia bezpośrednich rokowań z Bułgarią, to sytuacja gabinetu sofijskiego wobec Serbii i Grecji wzmocniłaby się znacznie. Bułgaria, zabezpieczona ze strony Turcyi i Rumunii, miałaby wolne ręce wobec Serbii i Grecji, a tem samem rządy obu tych państw stałyby się bardziej pojednawcze.

Obecnie, jak dowiaduje się z Białogrodu „Berliner Tageblatt“, Serbia żąda, by przyszła granica serbsko-bułgarska szła w północnej Macedonii od Carewo — Sela przez Radomiszte i Strumicę do jeziora Dojran i aby przynajmniej miasto Kawala nad morzem Egejskiem, na co Bułgaria stanowczo zgodzić się nie chce, szczególnie co się tyczy odstąpienia Kawali. Grecya zaś chce Bułgaryę całkowicie odsunąć od morza Egejskiego.

Ze strony Turcyi Bułgaria nie może uważać się za zupełnie zabezpieczoną, bo pomimo nacisku wywieranego na Wysoką Portę przez ambasadorów trójporozumienia, turecka opinia publiczna domaga się marszu na Adrianopol.

Dziennik zaś turecki „Tanin“ dowodzi, że traktat londyński nikogo już nie wiąże, ponieważ został zawarty ze związkiem państw bałkańskich, który już nie istnieje. Wczorajsze południowe depesze wschodnio-europejskiej Agencji telegraficznej doniosły nawet, że wojska tureckie otrzymały rozkaz marszu na Adrianopol, a Turcyja oświadczyła, iż ze względu na bezpieczeństwo Konstantynopola domaga się granicy z Bułgarią na linii Adrianopol—Marica.

„Neue freie Presse“ ogłosiła rozmowę swego korespondenta paryskiego, z pewnym wybitnym dyplomata rumuńskim, wtajemniczonym we wszystkie rokowania dyplomatyczne, który oświadczył, że nieporozumienie pomiędzy Austro-Węgrami, a Rumunią powstało z przyczyny, że Austria nie chciała dopuścić do ustanowienia granicy bezpośredniej pomiędzy Serbią a Grecją, co właśnie leży w interesie Rumunii, nie mogącej dopuścić do tego, by Bułgaria wcisnęła się klinem między Serbię i Grecję.

Przyjaźń jednakże Rumunii z Austryją nic na tem nie ucierpi. Między Austryją bowiem i Rumunią istnieją układy odnoszące się do pewnych ewentualności.

Te układy obowiązują i nadal. Rumunia pozostanie wiernym sojusznikiem Austrii w razie gdyby zaszedł „casus foederis“. Włoska znów „Tribuna“ dowiaduje się z Petersburga, że gabinety austriacki, włoski i rosyjski pozostają z sobą w ścisłym kontakcie, prowadząc przytem bardzo gorliwą wymianę depesz, w celu podjęcia w danym wypadku wspólnej akcji dla utrzymania politycznej i wojskowej równowagi na Bałkanach. Rządy tych mocarstw zgodne są z sobą, że upokorzenia Bułgaryi nie leżą w interesie pokoju europejskiego.

„Figaro“ zaś donosi, że w najbliższym czasie należy spodziewać się poważnej akcji ze strony Austro-Węgier, że względu na przesadne żądania Serbii i Grecji. Austria nie chce dopuścić do zbyt wielkiego wzrostu Serbii i dlatego domagać się od niej będzie odszkodowania terytorjalnego, albo też sprzeciwi się przyznaniu Serbii większej

części Macedonii, choćby nawet Bułgaria zgodziła się na to. Anglia nie chce dopuścić, by Grecya rozszerzyła się dalej jak po Seres, a Rosya podobno zgadza się na tym punkcie z Austryją i Anglią.

Tak przedstawiają się w oświetleniu prasy europejskiej zabiegi pokojowe wielkich mocarstw.

St.

Ille zdobyczy Bułgarii pozosta- nie po przegranej wojnie.

Powtarzaliśmy już kilkakrotnie z wielkim naciskiem, że trzeba teraz bardzo ostrożnie korzystać z informacji, pojawiających się w prasie wiedeńskiej. Część przeważna dzienników wiedeńskich pozostaje na usługach dyplomacji austro-węgierskiej, która zupełnie fałszywie przedstawia w interesie madziarów stosunki na Bałkanie.

Do takich fałszywych twierdzeń należy fraza ustawicznie się powtarzająca w prasie wiedeńskiej oraz w wywodach korespondentów wiedeńskich, inspirowanych przez dyplomację austro-węgierską, jakoby Serbia i Grecya chciały „zniszczyć” Bułgarię, gdy przeciwnie Austro-Węgry nie mogą pozwolić na „zniszczenie” królestwa bułgarskiego. Przypatrzmy się teraz na podstawie wywodów wiedeńskiej gazety „Zeit”, jak owo rzekome „zniszczenie” Bułgarii wygląda w świetle cyfr.

Bułgaria żądała po zakończeniu wojny z Turcją od Grecyi oddania Salonik, od Serbii odstąpienie strefy tak zwanej niespornej i części strefy spornej. Jakiego obszaru Bułgaria żądała od Serbii, gdy uwzględnimy ten obszar w cyfrach? Owo terytorium, którego Bułgaria domagała się od Serbii, miało 10,240 kilometrów kwadratowych. Czy istotnie bez 10,000 kil. kw. Bułgaria nie mogła istnieć? Bezwarunkowo mogła istnieć. Obszar Bułgarii przed wojną wynosił 96,000 kilometrów kwadr. Bułgaria zabrała Turcyi podczas wojny 52,000 kilometrów kwadratowych. Gdyby więc Bułgaria zrezygnowała z przyrostu owych 10,000 kilom. kw., to w każdym razie miałaby 148,000 kilom. kwadr. razem z nowymi zdobyczami. Serbia zdobyła na Turcyi 36,000 kilom. kwadr. A ponieważ do tej pory Serbia miała 48,000 kilom. kwadrat., przeto z nowymi nabytkami Serbia miałaby wszystkiego 84,000 kilom. kwadrat., czyli Bułgaria byłaby jeszcze o 75% większą, aniżeli Serbia. Ten rachunek, i tak już korzystny dla Bułgarii, przedstawia się jeszcze lepiej, jeżeli uwzględnimy liczbę mieszkańców. Bułgaria mia-

ła przed wojną 4,350,000 mieszkańców, Serbia przed wojną 2,900,000 mieszkańców. Po wojnie—Bułgaria, która zabrała kraje najlepiej zaludnione, miałaby 7,000,000 mieszkańców, Serbia zaś tylko 4,000,000 mieszkańców. Bułgaria przeto byłaby co do ludności przeszło o 75% większą, aniżeli Serbia.

Rumunia liczy 131,000 kilom. kwadratowych i 7,000,000 mieszkańców. Bułgaria tedy bez Salonik i bez owych 10,000 kilom. kwadr., które chciała odebrać Serbii, byłaby od Rumunii większą o 17% kilometrów kwadrat., a co do ludności równałaby się Rumunii. Za kilka lat Bułgaria przewyższyłaby ludnością Rumunię tak, iż Rumunia miałaby wszelkie powody bać się tego przeciwnika nawet i wtedy, gdyby Bułgaria rzekła się była Salonik i 10,000 kilom. kwadratowych w Macedonii.

Obecnie, po nieszczęśliwej dla Bułgarii wojnie, ta ostatnia wyrzeknie się tylko Salonik i 10,000 kilom. kwadratowych w Macedonii na rzecz Serbii. Terytorium, które zabierze Rumunia na linii Turtukaj Balczik, ma do 6,000 kilometrów dwadratowych. W każdym więc razie Bułgaria dostanie przy rozdziale Turcyi europejskiej największą część terytorium i będzie o 75% większą co do liczby ludności i co do rozmiarów, aniżeli Serbia. Będzie tedy największym prawie państwem ze wszystkich państw bałkańskich. Jedyną trwałą stratą to będzie utrata powagi dyplomatycznej i rozgłosu wojennego. Na utratę tego rozgłosu wojennego Bułgaria zasłużyła całkowicie. O „zniszczeniu” jednak Bułgarii niema mowy, przeciwnie Bułgaria pomimo przegranej wojny uzyska jeszcze niesłychanie wiele i będzie daleko silniejszą, aniżeli Serbia. Płakać tedy nad losem Bułgarii z racyi rzekomych jej strat niema najmniejszego powodu.

W poszukiwaniu futer.

Bogactwo Ameryki w dzikie zwierzęta uchodziło dawniej za niewyczerpane, a niejaki dr. Ryszard Harlams zapewniał jeszcze w roku 1825, że niema obawy, by nieograniczone prawo polowania mogło wytepić dzikie zwierzęta, senat zaś stanu Ohio orzekł w roku 1887, że gołębie wędrowne nie potrzebują żadnej opieki, bo jest ich tak dużo, że nie można się spodziewać, by ich liczba mogła się zmniejszyć w sposób godny uwagi. Jednak to się stało i gołębi wędrownych prawie już niema, a o inne dzikie zwierzęta jest coraz większa obawa: mianowicie idzie tu o zwierzęta dostarczające futer, jak niedźwie-

dzie, szopy, skunksy, borsuki, wydry lądowe i morskie, kuny i rosomaki.

Jakie zaś dochody przynosi polowanie na te zwierzęta, można wnioskować z tego, że dochód Ameryki północnej za futra szopów, borsuków, rosomaków, kun, wyder i skunksów wyniósł w ciągu ostatnich 75 lat 222,735,000 dolarów w przybliżeniu, z czego na Stany Zjednoczone przypada 113,950,000 dolarów, czyli rocznie dla całej Ameryki północnej 3, a dla samych Stanów Zjednoczonych półtora miliona dolarów. Do tych kwot nie wchodzi skóry zwierząt szkodliwych dzikich, jak: niedźwiedzie, wilki, pumy, rysie i żbiki. Obliczono, że w latach 1907 do 1909 roczny dochód ze skór zwierząt dostarczających futer, wynosi około 120 milionów koron, co odpowiada kapitałowi 3 miliardów koron.

W ogólności w całej Ameryce budzi się przekonanie, że takie chciwością powodowane wybijanie zwierząt pożytecznych skończy się klęską ekonomiczną całego kraju z powodu wyschnięcia źródła stałego i znacznego dochodu. Szczególniej tyczy się to Kalifornii, gdzie zwierząt dostarczających futer jest coraz mniej. Taki np. niedźwiedź szary, najcenniejszy członek fauny kalifornijskiej, jest prawie wygubiony. To samo tyczy się wydry morskiej, niegdyś bardzo popularnej na zachodnich brzegach Ameryki, a dostarczającej najlepszego futra.

Spodziewać się należy, że ludzie rozumni w Ameryce zajmą się tą sprawą, która grozi niepowetowaną klęską ekonomiczną i obmyśla prawa, zapobiegające tępieniu zwierząt pożytecznych.

Szczepienie przeciwtyfusowe.

Jak groźną chorobą bywa w naszym kraju tyfus, świadczą cyfry, zacerpnięte w Zarządzie lekarskim Warszawy. W mieście tem od 1901 do 1912 roku było 4260 zastabnięć na tyfus brzuszny i 1541 przypadków śmierci. W 1912 roku zastabnięć 378 i 140 przypadków śmierci. A zatem umiera więcej niż czwarta część ludzi, dotkniętych tą chorobą.

Łagodniej przebiega tyfus powrotny. W 1912 roku zanotowano 905 zastabnięć i 23 przypadki śmierci, a więc zaledwie co 39-ty chory padał ofiarą.

Tymczasem we Francyi, gdzie rozpowszechnia się coraz bardziej szczepienie surowicy przeciwtyfusowej, szczególnie w wojsku, tyfus nie zjawia się wcale między szczepionymi, albo ma przebieg zupełnie łagodny.

U nas takie szczepienia dotychczas nie są stosowane.

(Podług „Wszehświata“).

26)

I. ROSNY.

20,000 lat temu.

Powieść.

(Dalszy ciąg — patrz № 165).

Ten, usunawszy się nieco z przed rogów, zawiesił na nich ciężki swój płaszcz, a potem, kiedy łos straszliwym rzutem głowy starał się od niego uwolnić, wbił mu włócznię pomiędzy żebra i zanurzył ją aż do serca. Zwierzę padło. Vamireh legł również, wyczerpany wysiłkiem. Podniósł się jednak rychło, rozniecił ogień, upiekł kawałek mięsa łani.

Po zaspokojeniu głodu opanował go wielki smutek. Brakło mu Elemy. Widział ją teraz, droższą mu jeszcze była niż przedtem—te jej ciemne oczy, ten wyraz twarzy, dziki i czuły zarazem. Przypominał sobie koleje walki, w czasie której ona go nie opuszczała. Spojrzeniem szukał jej wśród drzew i krzewów i rychło serce poczęło mu się ścisnąć bólem nieznośnym. Z krzykiem wymawiał imię dziewczyny, marząc zawzięcie o środkach odzyskania jej.

Wyczulonego bólem i samotnością Trogodytę widok tych wszystkich rzeczy wzruszał aż do głębin cierpienia. Kolejno uciuwał w sobie żądę sztuki i snu; odtworzył sobie w myśli jeden dzień pracy, kiedy tam w jaskiniach rzeźbił łaskę wodza; to przywróciło mu ducha i przypomniało o nowej jego broni.

Uzbrojony w krzemień z drobnymi ząbkami piły zabrał się do dzieła. Wieczorem oddzielił wreszcie rogi od głowy. Wtedy powróciło mu trochę gorączki, gdyż ruchy ramienia rozdrażniły ranę. Wśród przymusowej beczynności i bezsenności opanowała go żądza przedsięwzięcia wyprawy w celu odszukania śladów Elemy. Wsunął się w łódkę i popłynął znów z biegiem rzeki.

Noc ukryła go w wielkich swych mrokach. Rzeka wydawała się jakimś głosem ciszy—ledwie dosłyszalnym, szepczącym, wśród którego tylko żaby-samotnice skrzeczały od czasu do czasu chrapliwie, smutno.

Po przez kolejne płyty cienia i odbłasków—glinąc ustawicznie i ukazując się znowu—łotem trzepotliwym i pewnym, przemyczał się ślepy nie-toperz. Par gwiazdowego nieba, wiszący ponad drzewami, otchłanią odbijał się w wodzie.

Kilka uderzeń wiosła przywiodło go do wybrzeża, gdzie walczył z synami Wschodu. Potem powierzył się prądowi, ukrywając sylwetkę swą tak, aby łódź zdaleka mogła się wydawać kłosem drzewnym. Zrazu miały tylko bezpieczne samotnie, gdzie zwierzęta mogły jeszcze pozostać w spokoju; potem spostrzegł już niewyraźne oznaki obecności, której się obawiał. Nakoniec zobaczył stopy kamieni, oznaczające miejsca ich grobów, a w godzinę później płomień ogniska zwiastował mu obecność przeciwników.

Długo obserwował Vamireh. Elem musiała spać po tamtej stronie ognia. Jeden z wojaków czuwał, wznosząc od czasu do czasu ręce ku niebu, aby nie zasnąć. Światło ogniska przez rzucano olbrzymi cień owych ruchów poprzez rzekę. Vamireh ścisnął harpun, ważył w myśli

możność napadu, gorączka i osłabienie popychały go do zuchwalstwa.

Pod tchnieniem wiatru wznagał się szum borów. Na tle matowych brząsków firmamentu, gdzie rosły drzewa najdalsze, gdzie majaczyły zatoki, usiane trzcina, woda rozjaśniała się błędem fosforycznym światłem. Praca chmur zmieniała co chwila oblicze fal, rzucając na nie już zastaną mroczną, już drzące światło lampy niebios, już strumień gwiazdnych iskier.

Wzruszenie wstrząsnęło duszą myśliwca. Za płonącym stosem twarz jakaś ukazała się w blaskach—to Elem. Ach, odbić ją, unieść jak ongi. Ale po wysiłku wewnętrznym uczył ranę swą, źle zasklepioną, uczył beznamiętność ramienia. Jeszcze dni kilka a odzyska wszystkie swe siły. Tymczasem mógł podążać za nimi i wybierać stosowną chwilę. Odrożył powoli harpun, ujął wiosło i, przed powrotem do ostatniej swojej kryjówki, pozwolił prądowi zanieść się do drugiego brzegu. Tam począł wiosłować ostrożnie, zrazu nie posuwając się prawie wcale, potem zyskując stopniowo na szybkości.

Upłynęła godzina. Łódka posuwała się z trudnością, chociaż Vamireh trzymał się wybrzeża. Oprócz prądu wody musiał walczyć z wodorostami, w które wrzynał się co chwila przód jego łódki; te zaś utrudniały mu wiosłowanie.

Miał już oto przybić do brzegu, gdy oto skusiła go pewnego rodzaju łacha wśród trzciny. Pchnął tam łódkę i przez jakąś bardzo krótką chwilę płynął swobodnie; potem łacha owa zamknęła się długimi wodorostami.

(d. c. n.).

Z FABRYK.

Powrócili do pracy:

W fabryce Karmela i Wienera przy ul. Składowej nr. 39—30 robotników po otrzymaniu podwyżki.

W fabryce wyrobów bawełnianych braci T. i G. Dobranickich przy ul. Cegielnianej nr. 89—62 robotników z oddziałów przędzalni i apretury po 9 dniowej przerwie pracy.

W fabryce przędzalniczej Dawida Nejdgoldberga przy ul. Zagajnikowej — 18 robotników po otrzymaniu podwyżki.

W fabryce Pawła Dessurmonta, Motte i S-ki przy ul. Wólczańskiej nr. 219 — 33 robotników przędzalni.

W tkalni mechanicznej J. G. Kanela przy ul. Łąkowej nr. 4 — 30 tkaczy po uzyskaniu podwyżki,

W przędzalni wełny Hugona Wottitza — 42 robotników po uzyskaniu podwyżki.

W fabryce Huberta Mühle przy ul. Leszno nr. 3 — 50 robotników przędzalni po uzyskaniu podwyżki.

W tkalni mechanicznej Zygmunta Jurakowskiego przy ul. Długiej nr. 91 — 22 robotników.

Porzucili pracę:

W pracowni haftów Henocha Chwata przy ul. Widzewskiej nr. 106 — 8 mężczyzn i 4 kobiety żądając podwyżki od 60 do 100 proc.

Pozostało przy pracy 6 robotników.

W fabryce Hermana Jarocińskiego przy ul. Zachodniej nr. 59 — 20 robotników z oddziału skręcalni.

W przędzalni Abrama Czudnowskiego przy ul. Milsza nr. 53 — robotników;

W tkalni mechanicznej Szyi Kohna przy ul. Milsza nr. 55 — 11 robotników.

(e)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bolesława. Jutro Zeliśława.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91): otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul. Widzewska 47,

Wiadomości kościelne.

(x) **Wezwanie Pasterskie.** J. E. biskup diecezji kujawsko-kaliskiej, ks. Stanisław Kazimierz Zdzitowiecki ogłosił wezwanie Pasterskie na uroczystość obchodu jubileuszowego 1600-iej rocznicy Edyktu Medyolańskiego oraz poświęcenia Stacji Drogi Krzyżowej na Jasnej Górze w Częstochowie.

W wezwaniu tem J. E. zaznacza, że uroczysty obchód jubileuszu Edyktu Medyolańskiego zogniskuje się u nas w kraju na Jasnej Górze i połączony będzie z poświęceniem wspaniałych Stacji Męki Pańskiej.

Uroczystość ta odbędzie się na Jasnej Górze w niedzielę dnia 31-go sierpnia. Wezmą w niej udział zapewne wszyscy Pasterze biskupi nasi pod przewodem J. E. nowego Arcypasterza ks. Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego.

J. E. ks. biskup Zdzitowiecki wyraża nadzieję, że w dniu tym wszyscy, którym tylko czas i obowiązki zezwolą, jak jeden mąż znajdą się u stóp Jasnej Góry.

KRONIKA.

—?—

(—) **Nowe banknoty.** Minister skarbu złożył Radzie ministrów wniosek zastąpienia obecnych banknotów 500 rublowych nowymi.

Zamiana uzasadniana jest tem, że „ciągły rozwój sztuk graficznych, a szczególnie fototechniki, wywołuje coraz to nowe sposoby podrabiania banknotów i wymaga wobec tego częstszej zamiany banknotów z zastosowaniem najnowszych udogodnień, zabezpieczających je

od podrabiania“.

Minister skarbu proponuje złożyć nowy wzór banknotów 500 rublowych do uznania Cesarza.

(—) **Samobójstwa młodzieży szkolnej.** Ministerium oświaty ogłosiło broszurę traktującą o „samobójstwach, zamachach samobójczych i wypadkach nieszczęśliwych w zakładach naukowych w 1911 roku“.

Według zebranych przez ministerium danych w r. 1911 było 155 samobójstw i 91 zamachów samobójczych (w r. 1910 samobójstw było 154, zamachów 102).

Najwięcej samobójstw i zamachów samobójczych przypada na szkoły średnie (178), najmniej na wyższe (16).

Na młodzież płci męskiej przypada 107 samobójstw i 59 zamachów, na młodzież płci żeńskiej 48 samobójstw i 33 zamachy.

Przyczyną największej ilości wypadków targnięcia się na życie był rozstrój nerwowy (58 wypadków), sprawy szkolne (38 wyp.), sprawy domowo-szkolne (54), zawiedziona miłość (17) i t. d.

Ilość samobójstw spowodowanych przez stosunki szkolno-domowe wciąż wzrasta.

(d) **Kary pieniężne.** Izby skarbowe otrzymały polecenie, aby nakładane kary pieniężne za niewłaściwe i nieprawne zatrzymywanie funduszy rządowych przez różne instytucje i osoby, przekazywały zakładom dobroczynnym danej gubernii.

(d) **O nieszczęśliwe wypadki.** Wskutek ankiety rady zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu, łódzki komitet giełdowy zajęty jest zbieraniem danych co do nieszczęśliwych wypadków wśród pracowników zakładów przemysłowych. Zebrane dane będą przedstawione przez radę zjazdów centralnemu komitetowi ubezpieczeń robotników.

(e) **Narady robotników.** Na podstawie wyjednanego przez komitet obywatelski pozwolenia odbywają się od kilku dni w większych fabrykach dotkniętych bezrobociem narady robotników i wybór delegatów, którzy mają pertraktować z właścicielami fabryk o podwyższenie płacy i przystąpienie do pracy. Między innymi w dniu jutrzejszym o godz. 3 po południu odbędzie się zebranie robotników w fabryce Tow. akc. I. K. Poznańskiego.

(e) **Handel żywym towarem.** W tych dniach piotrkowski sąd okręgowy osądził sprawę niejakiemu Erenfrieda, oskarżonego o handel żywym towarem. Sąd skazał go na jeden miesiąc aresztu.

(—) **Sąd a bojkot.** Prokuratorzy sądów okręgowych otrzymali polecenie, jak donosi „Warszawska Myśl“, od prokuratora izby sądowej, by w szybszym tempie prowadzono sprawy prawne, w których do odpowiedzialności sądowej pociągani są wydawcy i redaktorzy gazet, podburzający do bojkotu żydów.

(—) **Bojkot karpia.** Do gazety żydowskiej „Łodz. Tag.“ (152) piszą z Brzezina: „U nas wydano zakaz, zabraniający używania karpia (jako ryby polskiej). Całe miasto (sic!) usłuchało i przestrzegano zakazu jak dziesięciorga przykazań (!) W ubiegły piątek jednak kilku żydów zauważyło u pomocnika rabina karpia w naczyniu. Żydzi porwali karpia i pokazywali wszystkim. Zebrał się tłum żydów, który poprostu chciał ukamienować pomocnika rabina. Tak wielkie było ich oburzenie.“

(e) **Wystawa w Piotrkowie.** Zainicyowana przez piotrkowskie Towarzystwo rolnicze Wystawa rolnicza w Piotrkowie wzbudziła niezwykłe zainteresowanie wśród ziemian z bliższych i dalszych okolic, którzy nadesłali liczne oferty o miejsca na placu wystawowym.

Wystawa ta obejmuje działy: rolniczy, ogrodniczo-pszczelarski, maszyn i narzędzi rolniczych, rzemiosł i przemysłu ludowego, przemysłu związanego z rolnictwem, rybołówstwa, leśnictwa, myślistwa i organizacji rolnej.

Otwarcie Wystawy, która trwać będzie tylko 3 dni, nastąpi nieodwołalnie 15 sierpnia r. b.

Obecnie na terenie Wystawy na placu jarmarcznym przy Alei Aleksandryjskiej widać gorączkową pracę nad budową kiosków i pawilonów oraz przeróbką stajen wyścigowych na obory wystawowe.

Komitet Wystawy, złożony przeważnie z członków Towarzystwa wyścigów konnych, jest w kłopotcie, że nie będzie w stanie rozmieścić na obszernym placu jarmarcznym licznie zgłaszających się wystawców. Na Wystawie tej znajdują się również ekspozycje ziemian, przeznaczone na Wystawę kijowską, a wstrzymane wskutek zaszytych na tej wystawie pewnych ograniczeń. Jednym słowem Wystawa w Piotrkowie zapowiada powodzenie.

(e) **Ochrona kobiet w Łodzi.** Na skutek starań miejscowego Towarzystwa ochrony kobiet gubernator piotrkowski nadesłał pozwolenie na otwarcie w Łodzi hoteliku dla kobiet przyjezdnych, nie mających w Łodzi krewnych, ani znajomych, u których mogłyby chwilowo zamieszkać. Na stanowisko odpowiedzialnej zarządzającej hotelikiem tym mianowana została p. Nowacka.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych w tygodniu ubiegłym ruch chorych przedstawia się jak następująco:

W dniu 14-tym lipca r. b. było chorych na ospę 5, pozostało na kuracji w dniu 21 b. m. chorych 5. Na szkarlatynę było chorych 16; w tygodniu sprawozdawczym przybyło 9, wypisało się 3, zmarło 2, pozostało na kuracji 20. Na dur wysypkowy był chory 1, wypisał się 1. Na różę był chory 1, pozostaje na kuracji 1; Na dysenterję przybył chory 1, pozostaje na kuracji 1.

Ogółem w dniu 14 b. m. było chorych 23; w tygodniu sprawozdawczym przybyło 10, wypisało się 4, zmarło 2, pozostało na kuracji w dniu 21 b. m. chorych 27.

(e) **Echa upadłości tomaszowskiej.** Na skutek skarg wierzycieli tomaszowskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu wszczęta została sprawa o nadużycia w rzeczonyj instytucji. Śledztwo w sprawie tej powierzono sędziemu śledczemu do spraw szczególnej wagi przy piotrkowskim sądzie okręgowym, p. Wieleckiemu. Obecnie władze śledcze zajęte są dokonywaniem ekspertyzy ksiąg handlowych Towarzystwa.

(h) **Ze Zgromadzenia fryzyerów.** Zapowiedziane na wczoraj zebranie majstrów fryzyerskich nie doszło do skutku z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków.

(x) **Mitosierdziu czytelników** naszych polecamy Antoninę Kaliską, b. biedną wdowę po robotniku, z trojgiem dzieci. Mieszka przy ul. Nowopabianickiej nr. 5 w domu p. Frajera.

Magdalenę Wagner, 60-letnią staruszkę, kalekę, zamieszkałą przy ul. Grabowej nr. 30, a pozostającą bez żadnych środków do życia.

W zbieraniu datków może pośredniczyć administracja „Rozwoju“.

(x) **Z teatrów kinematograficznych.** Dzisiejszy program „Casina“ zapowiada: Dwa bardzo interesujące dramaty p. t. „Dziecko obłąkanej“ i „Rozbitek życiowy“, prześliczną komedię p. t. „Wybór narzeczonego“, obraz z natury, przedstawiający Monte-Carlo wreszcie Tygodnik Pathe.

Bardzo zajmujący jest również program „Luny“ na najbliższe dni. I tak, dzisiaj po raz pierwszy na ekranie teatru tego pojawia się niezmiernie ciekawy dramat p. t. „Słowo honoru“, z Henny Porten w roli tytułowej, tragedia p. t. „Wyspa śmierci“ w wykonaniu artystów francuskich, arcyzabawna komedia p. t. „Poślubna noc Rudolphięgo“, wreszcie Tygodnik Gaumonta.

(e) **O podpalenie.** W jesieni roku ubiegłego wynikły dwa pożary fabryk, należących do braci Klingierów, mianowicie przy ul. Senatorskiej nr. 25 i Składowej. Ponieważ śledztwo ustaliło, że pożary wynikły z podpalenia, przeto aresztowano wówczas pod zarzutem tym trzech braci Klingierów właścicieli fabryki i dzierżawców tej fabryki p.p. L. Hochta, R. Heintscha, J. Henischa, J. Makowskiego i A. Genscha. Aresztowani po pewnym czasie zwolnieni zostali z więzienia za kaucją. Obecnie jednak na skutek żądania izby sądowej warszawskiej wszyscy ci panowie zostali aresztowani.

(e) **Falszywe oskarżenie.** W nadchodzącą środę w piotrkowskim sądzie okręgowym rozpatrywana będzie ciekawa sprawa o fałszywe oskarżenie.

Lat temu 5 sądzona była sprawa o zamor-

dowanie w pow. łaskim małżonków Stanisława i Maryanny Kowalskich, oraz gwałt dokonany na niejkiej Wroteckiej. Oskarżycielami w tej sprawie była poszkodowana Wrotecka i kuzyn zamordowanych Kaczmarek. Na skutek oskarżenia zeznanego pod przysięgą skazano na ciężkie roboty trzech oskarżonych Schrejera, Łykowskiego i Grzelaka. Grzelak już zmarł w więzieniu, dwaj zaś inni odsiadują karę. Obecnie rodzina skazanych złożyła dowody fałszywego oskarżenia niewinnie skazanych i sąd sędzić będzie Kaczmarka i Wrotecką o fałszywe oskarżenie.

(d) **Zuchwalstwo kłusowników.** Onegdaj w lasach lućmierskich stróż leśny Stanisław Sobczyński zauważył dwóch znanych w okolicy kłusowników, skradających się do lasu ze strzelbami. S. zaczął ich śledzić i kiedy wracali z ubitą zwierzyną, kazał im się zatrzymać. Jeden z kłusowników zdołał zbiedz, drugi zaś wymierzył ze strzelby do idącego do niego stróża leśnego i wypalił. Na szczęście swe S., w chwili, gdy opryszek pociągał za cyngiel, rzucił się na ziemię i przez to uniknął niechybnej śmierci. Opryszek, sądząc, że zabił stróża, zaczął uciekać, wtedy przytomny gajowy poszczuł uciekającego kłusownika psem. Wierne zwierzę rzuciło się na zbójcę i powaliwszy go na ziemię, nie pozwoliło mu się ruszyć, dopóki nie nadszedł Sobczyński i nie rozbroił opryszka, którego odstawił do urzędu gminnego.

Schwytany kłusownik jest to Józef Szpiegowski, karany już za kłusownictwo.

Odstawiono go do więzienia w Łodzi, a sprawę skierowano do sędziego śledczego.

(d) **Znalezione dokumenty.** Naczelnik poczty przesłał do policji śledczej następujące dokumenty, znalezione w skrzynkach pocztowych: Paszporty: Feliksa Justyńskiego, Eleonory Grabowskiej, Władysława Niedziszewskiego, Mirli Jakubowicz, Moszka Grinberga, Pauliny Linke, Pawła Zindermanna, Moniki Kachelkiej, Jana Pozniera, Aleksandra Szychty, Pauliny Bursztynowicz, Pereca Farblarza, Józefa Olszaka, Jana Tryka, Michała Nowaka, Maryanny Paruszk, Joska Władawskiego, Antoniego Opasiaka, Stanisława Kazmierczaka, Icka Goldberga, Frimety Rozenbis, Abrahama Herenbacha, Lejzora Wilka, Józefa Dybala, Franciszka Golańskiego, Antoniny Kusłńskiej, Walentego Antczaka, Anastazy Włodarczyk, Heleny Lejman, Nopomucyny Jaworskiej, Marty Kulpińskiej, Franciszki Brudzińskiej, Amalii Reske Anieli Celner, Lidyi Herbszt, Walentyny Wodzińskiej, Juliana Kunce, Maryanny Ogonowskiej, Romana Łopaczewskiego, Antoniny Bugaj, Agnieszki Kmiecik, Mendla Landaua, Antoniego Dobrowolskiego, Teodora Radfeldera, Reinholda Bejda, Berty Wagner i Fryderyka Weigelta; paszport zagraniczny Wiktora Szmidta; trzy weksle na zlecenie braci Herman; trzy weksle in blanco, wystawione przez Romana Nowickiego; bilety wojskowe: Abrahama Gotliba, Franciszka Nowackiego i Kaliny Zilberstein; trzy książeczki oszczędnościowe na imię Haliny, Janiny i Alfreda Thome; książeczkę służbową Emmy Białkowskiej; książeczkę oszczędnościową Peśy Brill, Ignacego Płuciennika i Franciszka Hanysza; różne dokumenty Ludwika Augustyna, oraz rozmaite notatki, pokwitowania i t. p.

(x) **Ze straży.** W czwartek, dnia 24 b. m. o godz. 7 wieczorem, odbędą się ćwiczenia II i III oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domach rekwizytowych tychże oddziałów.

(d) **Kara administracyjna.** Gubernator piotrkowski skazał właściciela domu, Beniamina Kissina, za przekroczenie przepisów meldunkowych — na 50 rubli grzywnien lub 10 dni aresztu.

(p) **Ze schodów domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 59** spadła wczoraj M. Urbachowa, żona kupca, lat 54 i złamała lewą rękę. Po nałożeniu opatrunku na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, pozostawiono ją pod opieką domowników.

(h) **Zapalenie się belki.** Dziś, o godz. 7 rano, zawezwano straż ogniową na ul. Piotrkowską nr. 197, gdzie zapaliła się belka, a od niej sufit. Po wyrąbaniu części sufitu i belki, ogień ugasił II oddział straży ogniowej ochotniczej.

(d) **Wykrycie kradzieży.** Przed tygodniem ze sklepu jubilerskiego Szmula Zajączkowskiego, przy ul. Zgierskiej nr. 14, dwóch nieznanymi mężczyzn, kupując rzekomo zegarek, skradło dwa pierścionki wartości 150 rb. Policja wdrożyła śledztwo i stwierdziła, że kradzieży tej dopuścił się Luner Rusak, którego osadzono pod kluczem. Wspólnik zbiegł.

(e) **Zmiany w duchowieństwie.** Administrator parafii Ujazd ks. Jakób Gazdek został uwolniony od obowiązków. Administrator parafii Sosnowice ks. Jan Białecki uwolniony został od obowiązków, a na jego miejsce mianowano administratora parafii Czeladź ks. Bożka. Po ukończeniu seminarium wrocławskiego mianowani zostali na posady wikaryuszów: ks. Jan Brzozowski do parafii Mikołajewice w pow. łaskim; ks. Józef Pilniak do parafii Borzykowo w pow.

noworadomskim i ks. Wincenty Kłódkowski do parafii Konopiska w pow. częstochowskim.

(a) **Z fabryk zgierskich.** Układy pomiędzy administracją fabryki Tow. akc. „Lorentz i Krusche“ a robotnikami, które doprowadziły już do tego, że wczoraj po południu około 60 tkaczów, uzyskawszy 5 — 10% podwyżki, przystąpiło do pracy, zostały nagle zerwane, ponieważ tkacze, po półgodzinnej pracy, fabrykę opuścili. Wobec tego administracja cofnęła przyznaną podwyżkę płacy zarobkowej i zawiadomiła robotników, że fabryka pozostaje nadal zamknięta. Nadto wywieszono ogłoszenie, że od dziś legitymacye robotników znajdują się do odebrania w miejscowym urzędzie policyjnym.

W fabryce Tow. akc. „A. G. Borsta“, z liczby 183 robotników, biorących udział w bezrobociu, powróciło wczoraj do pracy po uzyskaniu podwyższenia płacy 76. Są to robotnicy wykończalni; ten też oddział wczoraj uruchomiono.

Powrócili również do pracy, po uzyskaniu 10% podwyżki, robotnicy pralni i farbiarni wełny surowej W. Rajcherta i S-ki, przy ulicy Zegrzańskiej, w ogólnej liczbie 43.

W fabryce farb anilinowych i przetworów chemicznych Tow. akc. „I. Hordliczka“ wymówiło pracę 98 robotników, żądając podwyższenia płacy zarobkowej o 20 proc.

W fabryce przetworów chemicznych „Hordliczka i Staboszewicz“ porzuciło wczoraj pracę 12 robotników.

(d) **Z Tomaszowa.** Odbyło się zebranie akcyonaryuszów tow. akc. manufaktury sukiennej H. Landsberg w Tomaszowie. Kapitał zakładowy towarzystwa wynosi 1,200,000 rb.; zysk za 1912 r. z pozostałością z roku zeszłego wyniósł 115,911 rb.; z sumy tej odliczono na podatek 3,677 rb., na kapitał zapasowy 5,325 rb., na amortyzację 57,767 rb. i na dywidendę 48,000 rb.; na zyski roku następnego odliczono 1,142 rubli.

— Egzystujące od roku tow. akc. tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu z kapitałem zakładowym 1,250,000 rb., dało za pierwszy rok operacyjny 17,235 rb. zysku, z czego odliczono na tantiemę dla komisji rewizyjnej 750 rb., na gratyfikację 2,000 rb., na kasę zapomogową 300 rb., na kapitał zapasowy 861 rb., na amortyzację 11,991 rb. i na zyski roku przyszłego 1,332 ruble.

(a) **Dramat w rzeco.** W niedzielę, w godzinach popołudniowych, uczeń aptekarski z Koła, 16-letni Władysław Kamiński, syn obywatela miejscowego, kąpiąc się w Warcie, trafił na głębię i zaczął tonąć. Sposprzegłszy to rówieśnik jego, syn adwokata Engelhardta, pośpieszył tonącemu na pomoc, ale wkrótce również stracił przytomność i pociągnięty przez K., również pograżył się w falach rzeki. Wypadek spostrzegł ktoś w oddali i wszczął alarm. Zarządzono pośpiesznie akcję ratunkową i obu chłopców wydobyto z wody, ale, niestety, już tylko jednego, mianowicie Engelhardta, choć z trudnością, przywrócono do przytomności. Kamiński jednak już nie żył.

SZTUKA.

(x) **Z Helenowa.** W czwartek 24 b. m. odbędzie się w parku helenowskim wielki benefisowy koncert warsz. det. symf. orkiestry pod dyr. A. Furmańskiego.

W koncercie tym wezmą udział: znany kapelmistrz i kompozytor prof. Türner i cudowne dzieci bracia Rosenblat, 11-letni skrzypek i 9-letni pianista. Utalentowani wirtuozi wykonają utwory Lipińskiego i Wieniawskiego.

Ponadto wystąpią soliści orkiestry: St. Wiśniewski art. warsz. Filharmonii (flet), A. Makowski (klarnet) i W. Rostenko (waltornia).

Akompaniować będzie prof. Zazula.

Z WARSZAWY.

* **Emigracja żydów.**

Podług informacji gazety żydowskiej „Moment“, w ostatnich czasach zaczęła się z Warszawy masowa emigracja do Ameryki szewców-żydów, wyrabiających obuwie t. zw. mechaniczne. To samo zauważyć się daje wśród stolarzy i kamaszników żydowskich. Wielu z nich zwró-

ciło się do zarządu gminy żydowskiej z prośbą o udzielenie wsparcia na emigrację ze specjalnego funduszu po zmarłym M. Lewim, który przeznaczył sporą sumę dla żydów emigrujących z Warszawy pod warunkiem, że do niej nie wrócą nigdy. „W gminie jednak—jak pisze wymieniona gazeta—robią wielkie trudności i żądają licznych formalności“. Warto by zapytać, dlaczego?

* **Kobieta—dorożkarzem.**

Przed dworcem kowelskim rewiry zauważył u jednego z dorożkarzy wyglądającą z pod czapki włosy kobiece, spięte szpilkami i grzebieniami. W cyrkule, dokąd odesłano kobietę—dorożkarza, wyjaśniło się, że jest to 30-letnia Antonina Andrzejewska. Mąż jej od roku ciężko chory nie może zarabiać na utrzymanie rodziny, składającej się z żony i trojga drobnych dzieci; wobec czego żona postanowiła go zastąpić, co też przez czas dłuższy udawało się jej z powodzeniem. Policja odebrała jej dowody męża i pozbawiła prawa jazdy.

Z KRÓLESTWA.

Spalenie się 3 osób. We wsi Nowiny pod Miechowem w ziemi kieleckiej wynikł onegdaj w nocy pożar w domu Chaima Lewkowicza. Ogień powstał w stodole i przetrzcili się na dom. Lewkowicz i jego żona zdołali wyratować 4-ro swoich dzieci, gdy zaś powrócili po piątę, dach się zawalił i wszyscy troje ponieśli śmierć w ogniu.

Z LITWY I RUSI.

Sfałszowano eksponaty. Na wystawie kijowskiej, jak donoszą dzienniki rosyjskie, w oddziale szkolnictwa, ogólną uwagę zwracały eksponaty łuckiego gimnazjum męskiego, przedstawiające instrumenty fizyczne, wystawione przez nauczyciela Wołkowicza, a zrobione rzekomo przez jego uczniów.

Obecnie uczniowie na szpaltach pism kijowskich oświadczają, że nauczyciel Wołkowicz, z osobistych widoków, przypisał instrumenty twórczości swych uczniów, gdy tymczasem instrumenty te sprowadził z najlepszych magazynów zagranicą, a uczniów zobowiązał do milczenia o tem oszustwie, pod grozą złych stopni z fizyki i matematyki.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Klęska powodzi. Straty, wywołane powodzią w Galicyi, wynoszą przeszło 20 mil. koron. Szczególnie poszkodowane są zachodnia i środkowa część Galicyi.

ZE LWOWA. Echa zaburzeń na uniwersytecie. Senat akademicki wydał wyrok w sprawie ostatnich zajęć na uniwersytecie. Jednego ze studentów relegowano na 3 półrocza, czterech na 2 półrocza i czterech na 1 półrocze; jednemu udzielono napomnienia rektorskiego.

TELEGRAMY.

Komunikat urzędowy.

PETERSBURG, 21 lipca (P.) W pewnej części prasy zagranicznej postępowanie Rosyi w stosunku do kryzysu bałkańskiego ulega nieprawidłowemu komentowaniu i oświetlaniu. Twierdzą, jakoby „strasząc“ Grecyę rząd Cesarski jednocześnie nie poddawał takiej samej surowej krytyce zwiększonych żądań Serbii, jako państwa słowiańskiego.

Informacje te nie odpowiadają rzeczywistości; Oświadczenia rządu Cesarskiego w Białogrodzie i Atenach mają charakter zupełnie jednokowy. Rosya, jak zresztą i wszystkie inne mocarstwa, nie może się zgodzić na nadmierny zmniejszenie się i zniszczenie Bułgarii. Nie d.

ząc do żadnych innych celów oprócz jaknaj-
szybszego zaprowadzenia spokoju na Bałkanach
Rosya jest pewna, że wszystkie wielkie mocar-
stwa mają w tej kwestyi jednakowe poglądy.
Okoliczność ta daje podstawę do myślenia, że i
w sprawie wystąpienia Turcyi mocarstwa znajdą
sposoby i środki zmuszenia do szanowania
przyjętych przez nie postanowień.

Rozpaczliwe położenie.

PARYŻ, 21 lipca (wł.) Telegramy z Sofii
stwierdzają rozpaczliwe położenie, jakie tam pa-
nuje w kołach rządowych, armii i wśród ludno-
ści. Armia rumuńska zbliża się coraz bardziej
do stolicy, nie napotkawszy nigdzie na opór.
Mieszkańcy cierpią coraz bardziej na brak ży-
wności, której dowóz prawie całkiem ustał. Za-
pasy chleba i mąki wyczerpane.

Jeśli nie nastąpi w najbliższym czasie inter-
wencya nastąpić może każdej chwili wybuch re-
wolucyi z najstraszliwszymi skutkami.

Kapitulacya Bułgaryi.

BUKARESZT, 21 lipca (wł.) Dziś o godz.
7 rano Majorescu otrzymał urzędowe zawiado-
mienie, że rząd bułgarski zgadza się na żądania
Rumunii, t. j. że przystępuje do rokowań pokojo-
wych z Serbią i Grecyą i rozbraja jednocześnie
swoją armię.

Rokowania odbędą się w Niszu, dokąd de-
legaci bułgarscy już zjechali.

Na dziś oczekiwany jest przyjazd Pasicza i
Majorescu.

Walki turecko-bułgarskie.

SOFIA, 21 lipca (wł.) Wiadomości, jakoby
armia turecka pod dowództwem Enwer beja
wkroczyła do Adrianopola, uchodzą tu za przed-
wczesne. Natomiast ze źródeł bułgarskich do-
noszą, że bułgarowie zaatakowali Turków. Bitwa
pod Demotiką trwa. Dalej donoszą, że Turcy
wtargnęli do Lozengradu i opanowali to miasto.

Flota bułgarska rozbrojona.

SEWASTOPOL, 21 lipca (wł.) Krążownik
bułgarski „Nadieżda“ i 6 torpedowców, po przy-
byciu do Sewastopola zostały rozbrojone.

Walka serbów z grekami.

BIAŁOGROD, 21 lipca (wł.) Rozeszła się tu-
taj sensacyjna wiadomość, iż pod Gewgheli do-
szło do walki między serbami i grekami. Miano-
wicie chodzi o to, do kogo ma należeć Gewgheli
do którego zarówno Grecy jak i Serbowie rosz-
czą pretensye.

Grecya pod opieką anglil.

BIAŁOGROD, 21 lipca (wł.) Flota an-
gielska zgromadziła się dookoła
portu ateńskiego Pireus, aby zade-
monstrować epiekę Wielkiej Brytanii
nad Grecyą. Demonstracya zwrócona
jest przeciw Włochom. Grey zapewnił
Venizelosa, że Anglia nie pozwoli
odebrać grekom Epiru i wysp Archi-
pelagu Egejskiego.

Okrucieństwa.

SOFIA, 21 lipca (wł.) Agencya bułgarska
donosi, że jazda serbska dobiła 60 rannych i
chorych żołnierzy bułgarskich, którzy pozostali
we wsi Peczenie po odejściu wojsk bułgarskich;
rannych i chorych dobijano, pomimo że nad
szpitalem w tej wsi powiewała flaga Czerwonego
Krzyża.

Cofając się na prawy brzeg Wardaru woj-
ska serbskie spaliły szereg wsi bułgarskich i
uprowadzili z sobą mieszkańców.

We wsi Zlatawo serbowie zabili 2 synów
duchownego, zabrali jego córkę oraz uprowa-
dzili żony duchownych w wielu innych wsiach.

Książę Jerzy chory.

BIAŁOGROD, 21 lipca (wł.) Książę Jerzy
serbski poważnie zachorował. Książę opuszcza
Serbię i wyjeżdża na kuracyę zagranicę.

Strajk w przedsiębiorstwach.

BIAŁYSTOK, 21 lipca (wł.) Zastrajkowali
wszyscy robotnicy fabryk przedsiębiorczych w Bia-
łymstoku. Zgłosili oni żądania natury ekonomicznej.

Strajk okrętowy.

HAMBURG, 21 lipca (wł.) Strajk przenosi
się z warsztatów okrętowych na inne gałęzie
przemysłu. W fabryce metalurgicznej Wulkan za-
strajkowało kilkanaście tysięcy ludzi.

Parlament w Egipcie.

PORT SAID, 21 lipca (wł.) Ogłoszono dek-
ret chedywa o utworzeniu egipskiej izby pra-
wodawczej. Wybory rozpoczną się natychmiast.

Wrzenie w Chinach.

LONDYN, 21 lipca (wł.) Ulewy, trwające
od dni kilku w południowych Chinach, utrudnia-
ją ruchy wojsk rewolucyjnych. Szanghaj jest
w rękach rewolucjonistów. Urzędnicy w niewoli.
Według ostatnich doniesień, Japonia zaofiarowa-
ła swe usługi Juanszikajowi, wzamian za udzie-
lenie jej koncesyj handlowych.

PEKIN, 21 lipca (wł.) Z Szanghaju dono-
szą, że załogi fortów wusuńskich i sześć stoją-
cych przy nich okrętów wojennych przeszły na
stronę południowców.

W Meksyku.

NOWY JORK, 21 lipca (wł.) Huerta zwró-
cił się do rządu japońskiego z propozycyą przy-
ęcia kolonistów japońskich w Meksyku.

Na razie oświadczyło gotowość wyjazdu
50,000 japończyków.

Z ostatniej chwili.

Oświadczenie Asquita.

Londyn, 22 lipca (wł.) W Birmingham
prezes ministrów angielskich Asquit wygłosił
mowę o sytuacji międzynarodowej. Zaznaczył
on, że mocarstwa są w zupełnej zgodzie co do
sprawy bałkańskiej i wyraził zadowolenie z pra-
cy ambasadorów w Londynie.

Wkońcu zwrócił się w sposób niezwykle
ostrzy przeciwko Turcyi i oświadczył, że jeżeli
zli doradcy wskazali Turcyi przejście granicy
Enos Midya i zajęcie Adrianopola, to następstwa
dla Turcyi będą fatalne. Europa nie pozwoli na
to, aby ignorowano postanowienia konferencyi
ambasadorów w Londynie i Turcyja musi być
na to przygotowana, że będą wysunięte kwestye,
które nie leżą w interesie Turcyi. Mowa ta
wzbudziła ogromne zainteresowanie w Konstan-
tynopolu, Londynie i Paryżu.

Konferencya ambasadorów.

Londyn, 22 lipca (wł.) Na wczorajszym po-
siedzeniu konferencyi ambasadorów osiągnięto
pełną jednogłośnieść mocarstw w sprawie sta-
nowiska wobec postępowania Turcyi.

Postanowiono wykazać Wysokiej Porcie, że
przekroczenie jej przez linię Enos-Midya i ewen-
tualne zajęcie Adrianopola, będzie dla niej bez-
owocnem i bezcelowem.

Dwulicowość Austryi.

Paryż, 22 lipca (wł.) Stanowisko Austryi,
która jednak nie przyłączyła się do protestu mo-
carstw przeciwko marszowi armii tureckiej i o-
błędzeniu Adrianopola, podlega niezwykle ostrej
krytyce ze strony pism tutejszych. Dzienniki
są zdania, że inne mocarstwa trójprzymierza po-
winny wpłynąć na Austryę, aby zredukowała
swoje warunki.

Warunki Bułgaryi.

Bukareszt, 22 lipca (wł.) Półrządowo ko-
munikują warunki, na jakie zgodziła się Bułga-
rya. Najważniejsze z nich są: Odstąpienie na
rzecz Rumunii terytorjów aż do linii Turtukaj—
Dobrucza—Bałczyk, oraz zatrzymanie armii ru-
muńskiej w Bułgaryi aż do zupełnego ukończe-
nia układów i zawarcia pokoju.

O interwencyę.

Paryż, 22 lipca (wł.) Król bułgarski
Ferdynand wystosował telegram je-

dnocześnie do króla Karola i cesarza
Wilhelma, prosząc tego ostatniego o
interwencyę w Bukareszcie.

Pod Adrianopolem.

Konstantynopol, 22 lipca (wł.) Bitwa
pod Adrianopolem trwała kilka go-
dzin. Załoga bułgarska otoczona ze
wszystkich stron zmuszona była do
poddania się. Miasto znajduje się
w rękach tureckich.

Wiadomość ta, jako pochodząca ze źródła
tureckiego, wymaga potwierdzenia.

Zdobycz Turków.

Konstantynopol, 22 lipca (wł.) Przy zdo-
byciu linii Lüle Burgas Turcy wzięli do niewoli
jednego oficera bułgarskiego i 135 żołnierzy.
Późnym wieczorem ukazały się wczoraj nadzwyc-
zajne dodatki o tym fakcie, donosząc jednocze-
śnie, że Baba Esti i Usun Kepi zostały zdo-
byte przez Turcyę, a Adrianopol stoi w płomie-
niach.

Ważna audyencya.

Budapeszt, 22 lipca (wł.) W Ischlu został
przyjęty przez cesarza węgierski minister dla
Chorwacyi, Bejaczewicz.

Interpelacya.

Poznań, 22 lipca (wł.) W sprawie wydale-
nia 3-ch studentów Polaków z uniwersytetu
strasburskiego, którzy dopuścili się rzekomo
obrazy Prus, socjaliści wnoszą interpelacyę w
sejmie alzacko-lotaryńskim.

Konferencya górników.

Karlstadt, 22 lipca (wł.) Wczoraj rozpoczęła
się międzynarodowa konferencya górników, na
której reprezentowane jest również Polskie Zje-
dnoczenie Zawodowe. Prezes angielskiej konfe-
deracyi górników wygłosił przemówienie wstęp-
ne, mówiąc przedewszystkiem o wojnie, którą
nazwał hańbą cywilizacyi. Jedyne tylko zorga-
nizowani, uświadomieni i oświeceni robotnicy
mogą hańbę tę odwrócić. W tym samym duchu
przemawiali delegaci: francuski, niemiecki, bel-
gijski i holenderski.

Rozruchy w Madrycie.

Paryż, 22 lipca (wł.) Z Madrytu donoszą,
że trwają tam rozruchy i przybierają bardzo po-
ważny charakter. Dokładnych informacji brak
z powodu niezwykle ścisłej i surowej cenzury
oraz zerwania linii telefonicznych i telegraficz-
nych.

Z Chin.

Londyn, 22 lipca (wł.) Donoszą z Chin, że
prowincya Hukien ze stolicą Hutzam ogłosiła
niepodległość.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 22/VII 1913 roku).

	Zad.	Ofiar.	Tran.		Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	40.835	—	—	B-ku D. War.	—	—	485
4% Renta	98.20	92.20	—	B-ku H. War.	—	—	425
5% Poż. z 1905	—	—	—	„ „ Łódz.	—	—	—
5% Poż. z 1906	—	—	—	Akc. „ Lilpopy	—	—	128.75
Premj. I emis.	478	485	—	„ „ Putilow.	—	—	144
II	348	388	—	„ „ Rudzki	—	—	128
Szlacheckie	322	312	—	„ „ Starach.	—	—	—
4% Lis. Ziem.	87.20	86.20	86.70	„ „ Zawier.	—	—	—
4% Lis. Warsz.	90.50	89.50	90.05	5% „ Zyr. zak.	—	—	—
4% Łódz. VII.	84.75	83.75	84.40	5% „ L. Plotrk.	—	—	—
4% Łódz. V	—	—	—	4% „ Obl. W.	—	—	—
5% „ Łódz. V	—	—	—	5% „ L. Częst.	—	—	—
5% „ Łódz. VII	—	—	—	Bank K. m. Ł.	—	—	—
				Rudzki n. ak.	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE
Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
21/VII 1 popoł.	740.0	+17,2	55	Pn Z 2	Z dnia 21/VII Temperatura max. +18,8°C, min. 11,0
21/VII 6 wiecz.	740.0	18,3	73	Pn W 1	
22/VII 7 rano	740.1	19,6	82	Z 3	Opadu 0.0 mm

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego ojca

Michała Sobańskiego

odbędzie się dnia 24 lipca nabożeństwo żałobne o godz. 10-ej rano w kościele św. Krzyża, na które zapraszają życzliwych pamięci zmarłego
2456

Żona i dzieci.

Zwycięstwo kobiet w Norwegii.

Czytając tutejsze dzienniki wszelkich odcieni — pisze z Chrystyanii korespondent jednego z dzienników zagranicznych — każdy obcy przybysz, nie znający dokładnie kraju, byłby zdziwiony rzeczowemi i trzeźwemi sprawozdaniami z obrad „storthingu“ (parlamentu) nad nieograniczonym prawem głosowania dla kobiet, uchwalonym prawie jednogłośnie. Nie było takiego stronnictwa, któreby w całości było przeciwne tej ustawie, przeciw której głosowali tylko poszczególne i to bardzo nieliczni posłowie z rozmaitych stronnictw.

Projekt ustawy uważany był za konieczność, za coś, co się samo przez się rozumie, chociaż wywoła przewrót w arytmetyce wyborczej. Gdy ku końcowi 1915 r. będą się odbywać nowe wybory parlamentu, wypadnie 250,000 wyborczyń na 230 tysięcy wyborców. Każdy obywatel Norwegii bez względu na płeć posiada po ukończeniu 25 lat życia prawo czynnego wyboru bez względu na to, czy płaci podatki, czy nie, byle nie pobierał zapomogi z tytułu ubóstwa. Po ukończeniu 30 lat życia zarówno mężczyźni jak kobiety mają bierne prawo wyborcze i mogą być posłami.

Wobec ustawy z r. 1909, która przyznała kobietom warunkowe prawo głosowania, ustawa wyborcza, uchwalona obecnie, jest niesłychanie postępową. Wedle ustawy z r. 1909 miało tylko 90,000 kobiet prawo wyborcze. Poprzednia ustawa wymagała, ażeby kobieta, o ile nie jest zamężną, miała w mieście co najmniej 400 koron, a na wsi 300 koron dochodu opodatkowanego.

Kobieta zamężna miała prawo wyborcze tylko w takim razie, jeżeli mąż miał taki dochód opodatkowany. Natomiast mężczyźni mają oddawna prawo głosowania bez względu na opłacanie podatku.

Obecne równouprawnienie kobiet wychodzi głównie na korzyść robotnic, sług miejskich i wiejskich, ogółem na korzyść proletariatu kobiecego, a także nie zarabiających córek zamożnych rodzin. Parlament, uchwalając tę radykalną ustawę wyborczą, liczył się z możliwemi zmianami w politycznym ugrupowaniu przedstawicielstwa narodu. Po dokładnych studiach przyszedł do przekonania, że radykalno-demokratycznej większości „storthingu“ nie grozi niebezpieczeństwo, gdyż kobiety, które przez nową ustawę otrzymały prawo wyborcze, należą do tego obozu, który jest zwolennikiem kursu radykalno-demokratycznego.

Czyniąc inwentarz politycznych praw kobiety norweskiej, spostrzeżemy, że ma ona dostęp do wszystkich zawodów i urzędów, z wyjątkiem armii, tudzież państwowej służby administracyjnej. Kobieta nie może także piastować teki ministra, podobnie jak nie ma prawa do godności duchownych. Poza tem są kobiety w Norwegii urzędnikami poczt i kolei, sędziami i adwokatami, ławnikami i sędziami przysięgłymi, członkami rad gminnych i t. d. Zaden urząd nie obowiązuje do celibatu. Przeciwnie, rząd ułatwia zamążpójście urzędniczkom, a zwłaszcza nauczycielkom.

Jest tutaj prawie regułą, że mąż i żona pracują w jakimś zawodzie, a niewiele jest kobiet, a nawet córek ministrów, wyższych urzędników, kupców, wogóle zamożnych ludzi, któreby przynajmniej w drobnej części nie zarabiała na swoje utrzymanie. Każdy oficer lub urzędnik bez

względu na rangę może poślubić dajmy na to pannę sklepową, nie obawiając się z tego powodu żadnych przykrych skutków. Nie ma z tego powodu trudności w awansie, a nawet nie traci przystępu do dworu królewskiego.

Norwegia nie jest krajem bogatym, to też wszyscy muszą tutaj pracować, zarówno mężczyźni, jak kobiety. Praca daje wstęp do dworu, a wstęp ów nie jest uważany za jakieś nadzwyczajne wyszczególnienie, ale za zwykłe prawo każdego obywatela norweskiego. Norwegia ma prawdziwą demokrację, a nie połowiczną, lub pozorną.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P-u War. w Łodzi. Podobnych wycieczek pod czyimkolwiek adresem skierowanych, zwłaszcza pochodzących od osób nam nieznanych, nigdy nie uwzględniamy.

P. Sielski jest polakiem, wychowawcą Konserwatorium muzycznego i znanym muzykiem. O Panu nie wiemy, a fakt wysyłania listów do Redakcyi nieopłaconych całkowicie albo też zupełnie bez naklejania marki niezbyt pochlebnie świadczy o Panu.

Prof. Tadeusz Joteyko LEKCYI MUZYKI

przyjeżdża stale przez czas ferii letnich dla udzielania (fortoplan, skrzypce, teoria).
Zastać można w szkole muzycznej Tow. Muz. im. Szopena (Piotrkowska 103) we wtorki, środy i czwartki od 8—9 wieczorem.

Dr. B. REJT

Średnia 5. Średnia 5.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością: **elektroliza** (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć: W czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej po południu, w niedziele od 10-ej do 2-ej. Dla W. Pań: osobna poczekalnia. 1123

Żywoty Świętych Polskich
oraz różne broszury treści religijnej poleca skład materiałów piśmiennych.
KSIĘGARNIA „PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO“
ul. św. Andrzeja № 3.

SKLEP

z mieszkaniem na kawiarni, skład wędlin lub też zakład fryzjerski zaraz do wynajęcia. Wólczańska 139. 2438

Potrzebna służąca

przywoita, młoda lub dziewczyna znająca się na kuchni i władająca język. rosyjskim z rekomendacyami. Włodowska 104. Inspektor podatkowy. 2458

MAGAZYNIERA w sile wieku, ze znajomością języka niemieckiego, kalkulatory fabrycznej, oraz działu zakupów, poszukuje fabryka maszyn w Warszawie. Ofertyz podaniem warunków, przyjmuje Biuro ogłoszeń Ungra, Warszawa, Wierzbowa sub „Pewna egzystencya“. 2229

Panienka (niemka)

z praktyką biurową pragnie zmienić dotychczasową posadę. Oferty w „Rozwoju“, pod „Rutynowana“. 2448

Dr. Feliks Skuslewicz

Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9½ do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9½ do 12-ej. Telef. 26—26. 507-r.

CASINO

Dziś do piątku włącznie między innymi.

Wielki przeszło 2 godziny trwający program

„Dziecko obłąkanej“

Wstrząsający dramat w 3 dużych aktach w wyk. znakomitych art. scen francuskich.

„Wybór narzeczonego“

Wspaniała komedia w wykonaniu artystów scen włoskich.

„Monte-Carlo“

Przepiękne zdjęcia z natury w kolorach.

Nad program

Nad program

„ROZBITEK ŻYCIOWY“

Dramat z życia w 2 aktach w wykonaniu najlepszych art. Francyl. 2247

Dziś do piątku włącznie między innymi:

„Błąd miłości“

dramat Fryderyka Pulje w wykonaniu artystów „francuskiej komedii“.

„Zerwane małżeństwo“

wyjątkowo komiczny. 2249

Nad program:

Nad program:

„Rozbitek życiowy“

dramat z życia w 2-ach aktach, w wykonaniu najlepszych artystów włoskich,

„ODEON“

2 POKOJE

z kuchnią, 5 okien na parterze, zdatne na kantor, szkołę lub t. p., do wynajęcia zaraz. Spacerowa 41. Tamże 2 pokoje z kuchnią na 3-em piętrze. 2037

Dr. med. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7^{1/2}, po południu. 18

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoce płciowe. Leczenie syphilisu EHRLICH-HATA „606-914”
Ul. Południowa 2, telefon 13-59
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzejka 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9-12 i 5-8, panie 4-5. 180

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.
h. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób, wenerycznych, skórnych, włosów niemoce płciowej. Przy leczeniu syphilisu stosowanie preparatu „606-914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny, Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia
Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań od 4-6-jej. 180

Dr. S. SZNITTKIND

przeprowadził się na Srednią 3
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.) 1117
Przyjmuje od godziny 8^{1/2} do 11 i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 5^{1/2}

Dr. SOŁOWIEJCZYK

specjalista chorób Dzieci i wewnętrznych
ordynator szpitala Czerwonego Krzyża. W miesiącach lipcu i sierpniu przyjmuje tylko do 6-jej wieczór, w niedziele zaś do 12 i pół w południe. 2866
Andrzejka 4. Telef. 18-47.

Ważna wiadomość!

Zawiadamy wszystkich, że nasz skład „skóry angielskiej” i spodni, które można nosić 5 lat, przeniesiony na Piotrkowską № 145, m. 34. 2442

Pracownia Gorsetów N. KĘDZIERSKIEJ

(Piotrkowska 115) przeniesiona na Piotrkowską 132 II piętro front. 2424

Przejazd № 8. Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ
mieszka obecnie Przejazd № 8 front, I-e piętro. przyjmuje od 9^{1/2}-12 i od 6-8 w.

Dr. Jan Cadorski

Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. i 4-6 po poł ul. Cegielniana 9 m. 4. 3326

Choroby uszu, gardła i nosa Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska № 120. Telefon 32-33.
Przyjmuje od g. 11-12 rano i od 5-6^{1/2} p. p. w niedziele i święta od 10-11 rano. 3447

K. KULEJOWSKI

dawniej Piotrkowska 154, obecnie Piotrkowska № 27, telefonu 14-20.
Załatwia paszporty zagraniczne i inne sprawy administracyjne. 2418

Dr. med. Zand-Tenenbaumowa

Piotrkowska 145, tel. 24-16.
Akuszerya, choroby kobiece i narządów moczowych (cystoskopia i ureteroskopia).
Przyjmuje od 8-jej do 6-jej. 1714

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich.
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszerya i choroby kobiece.
Przyjmuje od 9-11-jej i od 5-7-jej w. W niedziele od 10-12. 1487

Pożyczę 4 tysiące rubli

na 1-szy № hipoteki na prowincji w pobliżu Aleksandrowa, majątek wartości 10 tysięcy. Oferty proszę złożyć w admin. pod lit. „W. B. 4,000. 2436

D. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.
Przym.: od 8-9 i pół rano i 5-6 pół. po poł. w niedziele i święta: tylko rano od 8-10

ZAWIADOMIENIE.
Wyższa szkoła kroju i szycia, mistrzyni cechowej „Józefiny”
PIOTRKOWSKA № 34,
uczy kroju przez czas wakacyjny po cenach niższych. 2888

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

AI Wszystkie meble z salonu i stołowego, sypialnego szafy, otomane, lustra, biurko, bibliotekę, szafkę kawalerską, lampy, obrazy, słupy, z powodu wyjazdu muszą dziś być wyprzedane bardzo tanio Karola 8-10. 6050-3-1
AI Lokal odpowiedni na filię piekarniczą, sklep rzeźniczy, piekarnię zaraz do wynajęcia, Zachodnia nr. 21-58. 6498-3cs-1
Akuszerya masażystka udziela porad, przyjmuje chore, dystrykcja zapewniona. Piotrkowska 225-19. 6354-4ws-3
Chłopiec lat 11-15 umiejący czytać i pisać po polsku i rosyjsku potrzebny jest do posyłek i sprzątania. Wiadomość: kancelarya adwokata Maternickiego Nowy-Rynek 9 i piętro. 6487-2-2
Dom murowany albo drzwi i okna wystawowe do sprzedania. Wiadomość ul. Cegielniana nr. 23. 6511-5-1
Jest sklep do sprzedania z powodu wyjazdu Pańska nr. 111 byle zaraz 6512-1
Lekcy muzyki na skrzypcach oraz na mandolinie flecie i inn. udzielam Rokicińska 16 mieszka. 5. 6508-1
Młody człowiek obejmie zarząd domem, albo też tylko prowadzenie ksiąg meldunkowych. Łaskawe oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” sub 105. 6452-3-3
Magiel motorowa jest do sprzedania Wólczańska nr. 147. 6477-3-5

Okazyjnie do sprzedania fortepian w bardzo dobrym stanie firmy Kerntopfa i maszyna do szycia systemu Birgela. Wiadomość u pp. Balaban, ul. Włodzewska nr. 33. 6524-3cs-1
Potrzebna przyzwoita, młoda panienska jako bufetowa do restauracji, wymagany obok polskiego, język niemiecki. Piotrkowska nr. 5. 6471-2w-2
Potrzebna niania do niemowlęcia zgłoszenia tylko z dobrymi świadectwami. Tylna 6 Dr. m. Barciński. 6466-2w-2
Potrzebne zdolne prasowaczki i koszularka ul. Włodzewska nr. 49, m. 59. 6491-2-2
Przybłąkał się pies żółty w kropki na łapach. Odebrać można ul. Drewnowska 48-25. 6489-2-2
Potrzebny tokarz na drzewo na fabryczną robotę dobra płata Częstochowa fabryka Szpul ul. Jasnogórska 42. 2219-3-2
Potrzebna zaraz dziewczyna lub kobieta uczciwa samotna do służby, przez czas letni na wieś. Wiadomość: w adm. „Rozwoju”.
Przyjmę panów na mieszkanie Targowa 28 m. 18. 6530-2-1
Potrzebna pracownica do pralni Piotrkowska nr. 60. 6527-2-1
Potrzebna sklepowa Gubernatorska 26. 3-1
Przyjmuje na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem lub bez Składowa 31 m. 65. 6509-1
Pracownica b. pracownica pralni chemicznej poszukuje zajęcia Główna 42. Wiadomość u stróża. 6507-1
Potrzebni malarze do robót klejowych i olejnych do zakładu malarskiego K. Łowkisa ul. Polna nr. 21. 6504-2-1
Potrzebni chłopcy znający roboty malarskie za dobrą zapłatą Andrzeja 45 m. 10. 6525-1
Pralnia do sprzedania z powodu wyjazdu zaraz i różne rzeczy do sprzedania i potrzebna prasowaczka na koszule i drobiazgi ul. Juliusza nr. 13. 6526
Potrzebne do mleczarni panny bufetowa, stołowe i samodzielna kucharka Mikołajewska nr. 37. 6500-2-1
Potrzebna zdolna prasowaczka na stałe i uczennica ul. Andrzeja nr. 56. 6499-2-1
Pokój umeblowany do wynajęcia osobne wejście Andrzeja nr. 7. 6487-2-2
Przyjmę kawalerów na mieszkanie ulica Włodzewska 81-54 6478-3-2
Potrzebni subjeccy malarzy olejni i klejowi Zgierska 31.
Pokój do wynajęcia zaraz dla kobiety inteligentnej, na parterze z wygodami (wejście wspólne), przy ul. Nawrot nr. 8 m. 9. oficyjna lewa.
Pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Dzielna nr. 40 m. 1.
Potrzebni zaraz robotnicy do Parowej Cegielni T-wa „Hr. Renard” Sosnowiec Dębowa góra. 6579-6-6
Potrzebna prasowaczka zaraz, Nawrot nr. 15. 6442-3-3
Power w dobrym stanie do sprzedania za 18 rb. Lipowa nr. 87 m. 18. 6523-3-1
Sklep do sprzedania z powodu choroby żony spożywczo-dystrybucyjny ul. Aleksandrowska nr. 132. 6517-3-1
Sprzedam większy zakład słarski z powodów rodzinnych Oferty Rozwój „1000” 6513-3-1
Udzielam lekcyi starszym i przy sposobium uczniów do 4-eh klas w godzinach wieczorowych. Wiadomość ul. Rokicińska nr. 3, w rezurze. 6445-8-4

Wyższa szkoła kroju i szycia „Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.
Łódź, Piotrkowska № 34.
Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowa lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobnym kierunkiem właścicielki. 3455
Na miejscu duży wybór manekinów.

Wózek dziecienny używany jest do sprzedania za rb. 5 ul. Lipowa 3 m. 3. 6514-2-1
Z powodu wyjazdu do sprzedania skrzypce, bas i arfa. Pańska nr. 3 m. 4. 6528-3-1
Zaginęły świadectwa fabryczne z wyd. z fabryk Natana Kopla Wyszewiańskiego z wiaz. k u Tkackiego, Karola Kretschmera i Grohmana na imię Antoniego Leszewskiego. Łaskawy znalazca zechce oddać pod adresem Włodzewska 198. 2462-1
3 szafy, bufet, biurko sprzedam 50 rb. A. Biegański, ul. Nawrot 55. 6447-3-3
20 posad wakuje inkasentów, agentów, z kaucjami od rb. 50 do 300. Pensya stała i prowizya. Zgłaszać się Przędzalniana 37a Fr. Kamiński. 6068
2000 rb. do umieszczenia na 1 № hipoteki. Oferty w Rozwoju pod lit. „A. K. W.”. 6533-3-1

Zagubione dokumenty.

Anna Gamiska zagubiła paszport, wyd. z gminy Pikutkowo gub. Warszawskiej powiatu Włodzawskiego. 6465-3-3
Adolf Wagner zagubił kwit od paszportu, wyd. z fabryki K. Scheiblera. 6519-1
Bolesław Kałczak zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki Otto Goldammera. 6505-1
Ignacy Cymerman zgubił paszport, wyd. z gm. Gospodarz gub. Piotrkowskiej. 6520-3-1
Stanisław Janiak zgubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki F. Kindermana. 6506-1
Zaginęła karta od paszportu, Z wydana z fabryki Allarta i Rousseau na imię Wawrzyńca Sztendel. 6484-3-2
Zaginął paszport na imię Józefa Pierzchalskiego, wydany z magistratu m. Łodzi, oraz patent fabryki Krzemień 4-jej klasy i portfel z pieniędzmi. Łaskawy znalazca zechce pieniądze sobie zatrzymać, a paszport i patent zwrócić, ul. Wiodok nr. 6, przy Brzezińskiej.

Zygmunt Bułal zgubił paszport, Z wyd. z magistratu m. Piotrkowa. 5977-3-2
Zaginął paszport, na imię Juliana Józefa Bergera wydany z magistratu m. Łodzi. 6488-3-2
Zaginął paszport, wyd. z gminy Ręczno gub. Piotrk. na imię Stanisława Cieślaka. 6502-3-1
Zaginęła karta od paszportu, Z na imię Juliusza Gamm wyd. z fabry. B-ci Samet. 6503-1
Zaginęła karta od paszportu, Z wyd. z fabry. Krossa na imię Józefa Góreckiego. 6510-1
Zaginęła karta od widu, wyd. od policmajstra na imię Bronisława Wacow. 6515-1
Zaginął paszport, wyd. z gminy Z Chojny na imię Wojciecha Korystaka. 6516-1
Zaginął paszport, z gm. Złoczew pow. Sieradzkiego na imię Stanisława Suszczaka. 6518-3-1
Zaginął paszport, wyd. z gminy Z Błonie pow. Kutno gubernia Warszaw. na imię Stanisława Mateckiego. 6521-3-1

Zaginęła karta od paszportu, Z wyd. z fabry. Margulissa na imię Juliana Rajskiego. 6522-3-1
Zaginął paszport, wyd. z gm. Grabów pow. Łęczyckiego gub. Kaliskiej na imię Jana Sobczaka. 6529-3-1
Zaginął paszport, wyd. z gminy Z Popień pow. Brzeziny gub. Piotrkowska na imię Jakóba Szelgowskiego. 6501-3-1

— Egzystująca od lat 22 —
Pracownia haftów i znaczenia bielizny B. MAZURKIEWICZOWEJ
Przejazd 16 — m. 24.
Popręczna ofiowna, 2 piętro.
- Przyjmuje się uczennice. -

Najwyższe nagrody za masę
„Radical”
„RADICAL”
Najsukceszniejsza masę podług opinii lekarzy i dziełeczynnych listów pacjentów poleca się od Reumatyzmu, Ekzemy, Skrofulułów, Hemoroidów, Ran, Operczenia i wszelkich chorób skórnych: Żądać w aptekach i skład. aptecznych, Kantor w Łodzi (Piotrkowska 10) w podwórzu tel. 24-91. Przedstawiciel: 977 F. KOCZAN.

PRZEBÓW RZE ZACZŁE
Najnowszy środek
„Salo-Pichilin”
wynalazek aptekarza B. Konieczna w Pe teraburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny.
Działa równie skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najuporczywsze wydzieliny.
Sposób użycia: do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1.- i rb. 3 kop. 80.
DO NABYCIA: w APTECE Miodolowskiej i Taplikowej w Warszawie, Łaz. czystska 12. tel. 30-85.
Wysył. za zaliczen. Przesyłka podług taryfy po czołowej.

TEATR



Wstrząsający dramat w 3-ch wielkich częściach pod tytułem:

„Słowo honoru”

Wspaniała gra!

Piękne dekoracje!

„Wyspa śmierci”

Wspaniały dramat w 4-ch wielkich częściach w wykonaniu pierwszorzędnych francuskich artystów.

„Poślubna noc Rudolphi'ego”

wybitna komedia z ulubieńcem publ. A. Rudolphi w roli głównej.

Od dziś do piątku włącznie olbrzymi 3-godzinny program. Między innymi:

0000

Ceny miejsc zwyczajne!

Znakomita artystka



HENNY PORTEN w głównej roli

CENTRALNA KLINIKA

chorób zębów i jamy ustnej w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 747r

BLACHARZE

zdolni na czarną blachę, mogą się zgłosić w firmie Franciszek Wagner i S-ka, Wólczańska 105. 2446

KSIĘGARNIA

egzystująca od lat kilkudziesięciu w Pabianicach pod nazwą: „Nowa księgarnia, dająca pewne utrzymanie z powodu interesów rodzinnych na dogodnych warunkach zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 2452

75,000 — 40,000 — 20,000 — 10,000 i mnóstwo innych wygranych

W Banku państwa w Warszawie odbędzie się ciągnięcie 1-ej klasy 201 loteryi Królestwa Polskiego, wobec czego mam zaszczyt polecić WW. PP. całe losy, połówki i ćwiartki losów po cenach kantorów warszawskich. Z poważaniem

I. S. Blaustain, Kamienna 3, front 2 piętro.

P. S. Sprzedaż odbywa się codziennie od 4-ej do 6-ej. Można również należeć do 1/8 i 1/16 części losu. 2227

Nowootworzony magazyn mebli

„EKONOMIA”

firma chrześcijańska, Łódź, Piotrkowska № 173,

poleca meble nowe i używane w wielkim wyborze do pokoi jadalnych, sypialnych, gabinetów oraz pojedyncze sztuki po cenach przystępnych.

Piotrkowska № 173.

Zarząd Drogi Żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Chojny w dniu 15/28 lipca 1913 roku o godz. 3-ej po poł. na zasadzie artykułu 84-ej ogólnej ustawy ros. dróg żel. będzie sprzedana z głośnej licytacji niewykupiona przez odbiorcę przesyłka przybyła za frachtem: Grodno Półn. Z. 158701 patoka kartoflana, wysyłający Mark na okaziciela, zaliczenie 40 rb. 80 kop.

Wrazie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Chojny w dniu 16/29 lipca 1913 r. o godz. 3 po poł. 2225

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński.

Dr. A. Groszlik

Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfilis. Od 8^{1/2}—11^{1/2} r. i od 5—2. Niedziele i święta 9-12 r. 305

Dr. LEWKOWICZ

choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa. Konstantynowska 12.

Przy syphilisie (zastosowanie preparatu „0606” i „014”). Od 9—1 po poł. 16—8 w., panie 4—5 po poł., w niedziele 9—3. Osobna poczekalnia.

Dr. Eugenia

KERER GERSZUNI choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3—6 po poł. W niedzielę od 9—12-ej. 2721

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER I SPECYALISTA CHOROBY KOBIECZYCH ulica Południowa Nr. 23 Telefon 16-85.

Przyjmuje do 11 rano i od 4^{1/2} do 6^{1/2} po poł. 333

Dr. W. RUEGER

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne. Od godz. 4—6 po poł. 2093

Dr. Fr. LUKASIEWICZ

Zarawska 36, (róg Sosnowej). Choroby wewnętrzne (sp. żołądkowe i dziecięce). Przyjmuje od 8—11 r. i od 4—7 pop.

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKORY, DROG MOCZOWYCH Spacerowa № 40 przy Andrzeja. 9—12^{1/2} r. 1.5—7^{1/2} w. 1483

Dr. LITMANOWICZ

Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p. Przyjmuje do 10 rano i od 4—8. Telefon 18-61. 3011

PIERWSZA LECZNICA lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej) telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarzasser od 10—11 i od 4^{1/2}—5^{1/2} po południu codziennie.Choroby skórne i weneryczne dr. L. Prybulski niedziela, wtorek, czwartek, piątek od 1^{1/2}—2^{1/2}, sobota, poniedziałek, środa od 8—9 wieczorem.

Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2—3 i od 7—8 w. codz. Choroby kobiece dr. M. Papierny od 3—4 codziennie.

Choroby oczu dr. B. Donchin od 9—10 rano codziennie.

Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Blum. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano. Choroby dzieci, miejsce porad dla matek dr. Lipszyc codz. od 1—2. Analiza krwi, wydzielin, moczu. Szczepienie ospy od 1—2 po południu. Badanie mamek.

— Porada dla niezamożnych 50 kop. —

Pracownia sukien i okryć damskich

J. i E. FALKOWSKICH

wykonują zamówienia sumiennie i po cenach przystępnych.

Pracownia z dnem 1 lipca przeniesiona została z ulicy Nawrot, na ulicę Przejazd № 12.

Zaraz i od 1-go października r. b., do wynajęcia odosobniony

przy ogrodzie dom

specjalnie zbudowany na dwuklasową szkołę początkową, z 5-ciu pokojami z wszelkimi wygodami. Kamienna 11. 2450

DENTYSTA

H. GRANAS

POWRÓCIŁ

ul. Piotrkowska № 124 róg Nawrot. Telefon 29-14. 2150

Dr. SONNENBERG

Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne. Przeprowadził się: mieszka obecnie przy ulicy Zielonej № 8. Od 11-1 i 5-7^{1/2}.

Dr. W. Dutkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8^{1/2}—10^{1/2}, rano i o 4—7^{1/2} w. W niedziele od 9—12 rano. Przeprowadził się na ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej. 347r.

Dr. med. Bolesław Koo

PIOTRKOWSKA 53, tel. 32-62 choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649 przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 87. Choroby wewnętrzne, płuc i serca. Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—7 po południu. Telefonu № 8-10. 2354

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pan 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedziele od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. H. Sadowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spéc. żołądka i kiszki). Codziennie od 10—11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef 23-10. 253

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajowska 18.

Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon № 29-60.

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115.

Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r.

Dr. Zofia Garlicka

akuszerka, choroby kobiece mieszka obecnie Krótka 6a, telefon 10-14. Przyjmuje od 4-ej do 6-ej. 2087

W tłoczni „Rozwoju” Przejazd 8.

Wydawca W. Czajewski.